

Sygn. akt III Ca 149/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - SSO Paweł Poręba (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2020 r. w Nowym Sączu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 44/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- pkt. II. nadaje treść: „zasądza od strony pozwanej (...)

(...) z siedzibą w W. dodatkowo kwotę 935,72 zł (dziewięćset trzydzieści pięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 października 2018 r. do dnia zapłaty”,

- w pkt. III kwotę 1692,02 zł (jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt dwa złote dwa grosze) zastępuje kwotą 2591,70 zł (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt groszy),

2. zasądza od od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 235 zł (dwieście trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 149/20

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 25 marca 2020 r.

Powód T. B. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz kwoty 5100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 października 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 4 września 2018 r. miał miejsce wypadek samochodowy spowodowany przez kierowcę posiadającego ubezpieczenie OC u strony pozwanej, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki S. o nr rej. (...), stanowiący własność S. N. (1). Strona pozwana wezwana o wypłatę odszkodowania wypłaciła kwotę 20.230,72 zł. Jednakże w ocenie powoda znacznie zaniżono wysokość kosztów naprawy, m.in. przyjęto stawkę 55 zł/h rbg prac blacharskich i lakierniczych zamiast 135 zł (stawka średnia w zakładach nieautoryzowanych według raportu Dekry i Rzecznika Ubezpieczonych), nadto zastosowano 60% potrącenie na materiale lakierniczym oraz 23% rabatu na częściach zamiennych. Ponadto w miejsce oryginałów zastosowano zamienniki trzynastu części. Wskazano, że powód na podstawie umowy przelewu nabył wierzycelności nabył dochodzoną wierzycelność.

Zdaniem powoda odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od 5 października 2018 r. do dnia zapłaty, gdyż sam fakt zgłoszenia szkody trzeba traktować już jako wezwanie ubezpieczyciela do naprawienia szkody.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła, iż nie kwestionuje, że ponosi odpowiedzialność za szkodę. Tytułem kosztów naprawy pojazdu wypłacono 20 230,72 zł, a dalej idące żądanie powoda jest bezzasadne. Wycena na którą powołuje się powód została sporządzona na jego zlecenie i jako taka nie może stanowić dowodu wystarczającego do uwzględnienia powództwa. Poszczególne kosztorysowe wyceny kosztów naprawy pojazdu mogą się różnić i nie oznacza to wcale, iż tylko najwyższa wycena prowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Powód nie przedstawił faktury za naprawę, a jedynie kosztorys. W przypadku pełnego naprawienia pojazdu, wysokość szkody winna odpowiadać kosztom naprawy. Uszkodzone auto było pojazdem poza okresem gwarancyjnym, a także wcześniej uczestniczyło w poważnym wypadku. Naprawa była możliwa do wykonania przy cenach części i materiału lakierniczego z uwzględnieniem rabatów przysługujących stronie pozwanej. Nie jest ekonomicznie uzasadnione i zgodne z zasadą minimalizacji szkody przyjmowanie cen części wyższych niż zaproponował ubezpieczyciel.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 r. (k. 124) sprostowanym postanowieniem z dnia 20 stycznia 2020 r. (k. 140) Sąd Rejonowy w Limanowej zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 4.164,28 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 października 2018 r. do dnia zapłaty (pkt. I). W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił (pkt. II) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem kosztów procesu kwotę 1692,02 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt. III).

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 4 września 2018 r. miał miejsce wypadek samochodowy na skutek którego uszkodzenia uległ pojazd stanowiący własność S. N. (1) – marki S. o nr rej. (...). Sprawca szkody posiadał wykupione ubezpieczenie OC u strony pozwanej. Poszkodowany zgłosił szkodę w pojeździe stronie pozwanej dnia 05 września 2018 r. Zgłoszona szkoda została zarejestrowana pod numerem (...)11 września 2018 r. na zlecenie strony pozwanej K. P. dokonał oględzin samochodu marki S. (...) nr rej. (...) i sporządził kosztorys naprawy tego samochodu. W oparciu o ten kosztorys strona pozwana wypłaciła poszkodowanemu tytułem odszkodowania kwotę 20 230,72 zł (brutto).

Poszkodowany S. N. (1) zawarł 14 listopada 2018 r. z (...) Sp. z o.o. Z siedzibą w P. umowę cesji wierzycelności, na mocy której przeniósł wszelkie swoje wierzycelności przysługujące mu za szkodę powstałą na skutek wypadku z dnia 4 września 2018 r.

W dniu 5 grudnia 2018 r. (...) Sp. z o.o. Z siedzibą w P. zawarła z T. B. umowę cesji wierzycelności, na mocy której przeniosła na wymienionego powyższe wierzycelności.

W dniu 24 grudnia 2018 r. powód przedstawił kosztorys (...) nr (...) naprawy przedmiotowego samochodu sporządzony przez biegłego rzeczoznawcę samochodowego W. S.. Według tego kosztorysu koszt naprawy netto wymienionego pojazdu to kwota 36 107,54 zł.

Samochód S. (...) o nr rej. (...) wyprodukowano w 2013 r. Data pierwszej rejestracji to 16 stycznia 2014 r. Data pierwszej rejestracji w Polsce to 28 marca 2018 r. Poszkodowany S. N. (1) był właścicielem tego samochodu w okresie od 25 kwietnia 2018 r. do 24 kwietnia 2019 r. Kupił go za ok. 35 tys. zł sprzedał za 20 tys. zł. Gdy był jego właścicielem nie było innych uszkodzeń, poza zdarzeniem z 4 września 2018 r., czy napraw samochodu.

Przed sprowadzeniem do kraju przedmiotowy pojazd był uszkodzony w taki stopniu, że jego naprawa wykonana zgodnie z technologią producenta i użyciem części nowych była nieopłacalna.

Koszt naprawy pojazdu S. (...) nr rej. (...) do stanu sprzed szkody w oparciu o części oryginalne – to kwota 34.515 zł (brutto). Przy tak wyliczonym koszcie naprawy stawki roboczogodziny blacharskiej i lakierniczej przyjęto wyższe niż powszechnie stosowane przy rozliczeniu szkód komunikacyjnych a więc takie jakie obowiązują średnio w autoryzowanych warsztatach naprawczych danej marki – czyli 125 zł za roboczogodzinę blacharską i lakierniczą. Składniki wszystkich części zamiennych zostały przyjęte na poziomie 100 % wartości części oryginalnych nowych.

Koszt naprawy pojazdu S. (...) nr rej. (...) do stanu sprzed szkody za pomocą części alternatywnych to kwota 24.395 zł (brutto). W tym wariancie stawka roboczogodziny została przyjęta taka jaka obowiązuje średnio w warsztatach blacharsko-lakierniczych na rynku lokalnym przy rozliczaniu szkód komunikacyjnych – czyli 80 zł za roboczogodzinę blacharską i 100 zł za roboczogodzinę lakierniczą. Natomiast ceny części zamiennych zostały zoptymalizowane i przyjęte według kryterium części o najlepszej jakości /najtańsze części spośród części oryginalnych produkowanych na pierwszy montaż/ oraz z uwagi na wcześniejsze uszkodzenia pojazdu uwzględniony został ubytek wartości w wysokości 23%. Zastosowana optymalizacja nie zmienia producenta części mających znaczenie konstrukcyjne jak i wpływających na bezpieczeństwo, które i w tym wariancie są oryginalne i pochodzą z sieci serwisowej (...). Biorąc pod uwagę stan pojazdu, jego wcześniejsze uszkodzenia wystarczająca jest naprawa przedmiotowego pojazdu za pomocą części alternatywnych by przywrócić samochód do stanu sprzed szkody.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na zgromadzonej dokumentacji szkodowej, opinii biegłego sądowego B. K. oraz zeznań świadka S. N. (1).

W ocenie Sądu Rejonowego strony nie kwestionowały, które elementy samochodu S. (...) nr rej. (...) zostały uszkodzone i wymagały naprawy w związku z kolizją z dnia 4 września 2018 r. Spór ograniczał się do wysokości poniesionej przez S. N. (1) szkody w dniu 4 września 2018 r. przy czym po wydaniu 28 sierpnia 2019 r. opinii przez biegłego sądowego B. K. strona pozwana nie kwestionowała tej opinii, tym samym opinia ta wykazała, że strona pozwana zaniżyła kwotę odszkodowania wypłacając poszkodowanemu 20 230,72 zł. Właściwa kwota odszkodowania to kwota 24 395 zł (brutto).

Zdaniem Sądu Rejonowego biegły sądowy B. K. w opinii słusznie wskazywał konsekwentnie, że z uwagi na wcześniejszą szkodę samochodu S. (...) nr rej. (...) kwotę odszkodowania należy wyliczyć wg. wariantu 2 opinii, gdyż w drugim wariancie kalkulacji stawka roboczogodziny została przyjęta taka jaka obowiązuje średnio w warsztatach blacharsko-lakierniczych na rynku lokalnym przy rozliczaniu szkód komunikacyjnych – czyli 80 zł za roboczogodzinę blacharską i 100 zł za roboczogodzinę lakierniczą. Natomiast ceny części zamiennych zostały zoptymalizowane i przyjęte według kryterium części o najlepszej jakości /najtańsze części spośród części oryginalnych produkowanych na pierwszy montaż/ oraz z uwagi na wcześniejsze uszkodzenia pojazdu uwzględniony został ubytek wartości w wysokości 23%. Zastosowana optymalizacja nie zmienia producenta części mających znaczenie konstrukcyjne jak i wpływających na bezpieczeństwo, które i w tym wariancie są oryginalne i pochodzą z sieci serwisowej (...).

Sąd Rejonowy tę opinię podzielił, gdyż była ona udokumentowana dużą ilością zdjęć przedmiotowego samochodu znajdującą się w aktach szkodowych /k.42a/ jak i dwoma zdjęciami z wcześniejszej jego kolizji /k. 41-42/. Biegły przekonująco uzasadnił dlaczego zastosowanie części alternatywnych przywróci pojazd do stanu sprzed szkody i przekonująco uzasadnił, że alternatywne części zastosowano już do naprawy tyłu przedmiotowego samochodu i mając na uwadze wcześniejszą kolizję również jego naprawa częściami alternatywnymi przywróci samochód do

stanu sprzed szkody. Nadto biegły w swej kalkulacji podał średnią stawkę roboczogodziny występującą w warsztatach blacharsko-lakierniczych jaka występuje na rynku lokalnym przy rozliczaniu szkód komunikacyjnych.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 822 §1 i §2 k.c., 824 § 1 k.c., art. 362 § 2 k.c. art. 361 § 1 k.c., art. 363 § 1 k.c. uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i w większej części co do wysokości.

Ubezpieczyciel powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, a takim stopniu jak przed zdarzeniem.

Wystarczająca byłaby naprawa za pomocą części alternatywnych, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody pod względem estetycznym, funkcjonalnym, wytrzymałościowym i bezpieczeństwa. Dlatego adekwatna jest kwotę 4 164,28 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą odszkodowania wyliczoną przez biegłego sądowego B. K. według wariantu 2 – w wysokości 24 395 zł a wypłaconym już odszkodowaniem w kwocie 20 230,72 zł.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwłaszcza, że pozwany nie kwestionował żądania zapłaty odsetek od 5 października 2018 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 935,72 zł Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c w związku z § 2 pkt. 4 Rozp. MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie / Dz.U.2015 r poz. 1800 z późn. zm. oraz odpowiednio § 2 pkt. 4 Rozp. MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych / Dz.U.2018 r poz.265 . Skoro powód wygrał proces w 82%, to strona pozwana obroniła swoje stanowisko w 18 % wartości przedmiotu sporu wynoszącej 5 100 zł. Koszty powoda w procesie to kwota 2 591, 70 złotych, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu (255 zł), wykorzystana część zaliczki na koszt opinii biegłego w kwocie 500 zł, opłata za czynności adwokata (1800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), kwota wydatków podlegająca ściąganiu (19,70 zł). 82 % daje kwotę 2125,19 zł. Koszty strony pozwanej to kwota 2 406,50 złotych, tj. wykorzystana część zaliczki na koszt opinii biegłego w kwocie 500 zł, opłata za czynności radcy prawnego (1800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), kwota wydatków podlegająca ściąganiu (89,50 zł). 18 % daje kwotę 433,17 zł.

Po skompensowaniu kwot 2125,19 zł i 433,17 zł Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda różnicę w wysokości 1 692,02 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód (k. 145-146), który zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt. II i III.

Wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Limanowej.

Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Wyrokowi powód zarzucił:

I. naruszenie norm prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie ustaleń opinii biegłego rzeczoznawcy dotyczących kosztów naprawy samochodu S. w oparciu o oryginalne części zamienne bez

potrąceń rabatów i stosowania najtańszych części, w sytuacji gdy ustalenie odszkodowania winno nastąpić według metody szkody różnicowej, która oznacza, że każdą różnicę w majątku poszkodowanego pomiędzy stanem sprzed zaistnienia szkody i po zaistnieniu szkody w sytuacji gdy naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu winno się oszacować przyjmując średnią stawkę roboczogodziny oraz cenę nowych oryginalnych części zamiennych,

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. poprzez jedo błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przywróceniem pojazdu do stanu sprzed zaistnienia szkody jest zastosowanie w trakcie naprawy w miejsce oryginalnych części zamiennych nieoryginalnych części zamiennych jakości Q, czyli tzw. słabych zamienników, w sytuacji gdy prawidłowo wykładnia tego przepisu wskazuje na konieczność zastosowania części oryginalnych przy zastosowaniu ubytku wartości części wcześniej już naprawianych.

W uzasadnieniu apelacji powód podkreślił, iż wysokość odszkodowania powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego. Jest to koszt przywrócenia jego wartości sprzed wypadku. Powołując się na uchwałę SN w sprawie III CZP 80/11 powód zarzucił, iż pozwany powinien ustalić koszt części podlegających wymianie jako części nowych bez uwzględnienia jakichkolwiek wskaźników amortyzacyjnych, a także ustalić koszt części podlegających wymianie jako części oryginalnych, chyba że wykaże iż uszkodzone części nie miały charakteru elementów oryginalnych. Ani biegły ani pozwany w sprawie nie twierdzili, że w pojeździe były umiejscowione części nieoryginalne. Ponadto pozwany powinien był udowodnić, że uszkodzone części które podlegały wymianie były już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie przez co użycie części oryginalnych prowadziłoby do znacznego przekroczenia wartości pojazdu. Pozwany okoliczności takiej w procesie nie wykazał. Żaden przepis prawa nie uprawnia bowiem ubezpieczyciela do wyboru części zamiennych, którymi zostanie naprawiony pojazd poszkodowanego. Stąd skoro poszkodowany miał w pojeździe zamontowane części oryginalne to naprawa powinna nastąpić również takimi częściami.

Sąd Rejonowy niewłaściwie ocenił opinię biegłego sądowego wskazując na koszt naprawy z użyciem zamienników jakości Q.

W odpowiedzi na apelację (k. 155-156) strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem strony pozwanej wszystkie zarzuty powoda zawarte w apelacji są chybione. W ocenie strony pozwanej części oznaczone symbolem Q są częściami wyprodukowanymi przez tego samego producenta i w ten sam sposób co części oryginalne, tyle, że oznaczone są nazwą producenta części a nie nazwą marki pojazdu, w którym mają być zastosowane. Dodatkowo pojazd, którego dotyczy niniejsza sprawa miał rozległą szkodę za granicą, którą zlikwidowano jako szkodę całkowitą, z uwagi na uszkodzenie całego tyłu. Dlatego nie można przyjąć, iż pojazd ten został następnie naprawiony prawidłowo i zgodnie z normami producenta. Nie można też przyjmować stawki za roboczogodzinę stosowaną w (...), w sytuacji, gdy powód nie dokonał rzeczywistej naprawy i nie przedstawił faktury.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna a podniesione w niej zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego i materialnego są trafne.

Na wstępie należy wskazać, iż zgodnie dyspozycją z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2019 poz. 1469) do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym.

Ww. ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. w zakresie dotyczącym środków odwoławczych weszła w życie z dniem 7 listopada 2019 r.

Dlatego do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych po dniu wejścia w życie tej ustawy (a tak jest w niniejszej sprawie – bo apelację nadano w dniu 05 lutego 2020 r. k. 147) stosuje się przepisy w brzmieniu aktualnie obowiązującym.

Przedmiotowa sprawa w postępowaniu apelacyjnym rozpoznawana jest jako sprawa uproszczona. Żądanie zawarte w pozwie (k. 1) o zapłatę kwoty 5100 złotych niewątpliwie jest roszczeniem o świadczenie, zaś wartość przedmiotu sporu (k. 1) pozwala przyjąć, iż sprawa mieści się w katalogu spraw określonych w art. 505¹ § 1 k.p.c..

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą apelację nie prowadził postępowania dowodowego, dlatego do niniejszego uzasadnienia zastosowanie znajduje art. 505¹³ § 2 k.p.c. Stosownie zatem do art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Należy również mieć na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do zarzutów sformułowanych w apelacji. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się skarżący.

Stosownie do art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. są to zarzuty naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogły mieć wpływ na wynik sprawy (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. LEX nr 341125).

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu stosownie do art. 378 § 1 k.p.c.

Brak też podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 368 § 4 k.p.c. z powołaniem na nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 306/2013, publ. LexPolonica nr 6960459; wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, publ. LexPolonica nr 4934975; wyrok SN z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, publ. LexPolonica nr 2025461).

O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie jednej okoliczności, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego (np. zarzutu przyczynienia).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych.

Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowana# w art. 176 Konstytucji RP (tak: wyroki SN: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, nie publ., z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, nie publ.).

W ocenie Sadu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy jej istota została przez Sąd Rejonowy ustalona, zbadana i wyjaśniona.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się jednak wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i co do zasady dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83, wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

W apelacji nie podniesiono zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c..

Sąd I instancji zasadniczo nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granicy swobodnej oceny.

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, publ. LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, publ. LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Zasadnie w apelacji zarzuca się, iż Sąd Rejonowy niewłaściwie ocenił opinię biegłego sądowego wskazującą iż adekwatny jest koszt naprawy z użyciem zamienników jakości Q.

Decyzja strony pozwanej o przyznaniu odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym była uznaniowa, zaś poszkodowany, powód i strona pozwana nie ustalili, że wypłata kwoty 20 230,72 złotych brutto w pełni kompensuje szkodę w samochodzie S. nr rej (...), w szczególności nie zawarli oni ani ugody, ani innego porozumienia skutkującego wygaśnięciem zobowiązania.

Błędnie Sąd Rejonowy ucenił także, że naprawa samochodu przy zastosowaniu części alternatywnych, ale przy zastosowaniu stawek roboczogodziny w warsztatach blacharsko-lakierniczych na rynku lokalnym przywróci pojazd do stanu sprzed szkody pod względem technicznym i estetycznym.

Powód słusznie zarzuca w apelacji, iż strona pozwana w toku procesu nie wykazała (art. 6 k.c.), aby w pojeździe tym przed szkodą były zamontowane inne części niż oryginalne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi szkoda całkowita i koszt naprawy pojazdu nie przekracza jego wartości. Wniosek taki wynika choćby z opinii biegłego B. K. (k.72-76).

Należy zasygnalizować, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Dowód z opinii biegłego ma przy tym charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego.

W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, publ. OSNC 1970/5/85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, publ. LEX nr 238973).

Dodać też trzeba, iż Sąd nie jest opinią biegłego związany, ale powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, publ. LEX nr 151656).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż opinię biegłego z dnia 28 sierpnia 2019 r. (k.72-76) podobnie jak opinie uzupełniającą z dnia 20 października 2019 r. (k. 106-108) Sąd Rejonowy powinien był poddać krytycznej ocenie pod kątem okoliczności dotyczących szkody, jej rozmiaru oraz kalkulacji.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację podziela stanowisko powoda, iż koszt naprawy pojazdu S. nr rej (...) powinien uwzględnić montaż części oryginalnych z oznaczeniem(...) z zastosowaniem stawek roboczogodziny stosowanych w zakładzie naprawczym posiadającym autoryzację producenta.

Sąd zasadny jest zarzut naruszenie norm prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie ustaleń opinii biegłego rzeczoznawcy dotyczących kosztów naprawy samochodu S. w oparciu o oryginalne części zamienne bez potrąceń rabatów i stosowania najtańszych części, w sytuacji gdy ustalenie odszkodowania winno nastąpić według metody szkody różnicowej, która oznacza, że każdą różnicę w majątku poszkodowanego pomiędzy stanem sprzed zaistnienia szkody i po zaistnieniu szkody w sytuacji gdy naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu winno się oszacować przyjmując średnią stawkę roboczogodziny oraz cenę nowych oryginalnych części zamiennych.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie ustalenie odszkodowania winno nastąpić według metody szkody różnicowej, która oznacza, że każdą różnicę w majątku poszkodowanego pomiędzy stanem sprzed zaistnienia szkody i po zaistnieniu szkody, w sytuacji gdy naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu winno się oszacować przyjmując stawkę roboczogodziny oraz cenę nowych oryginalnych części zamiennych.

Tymczasem z opinii biegłego B. K. (k.72-76) w części dotyczącej kosztów naprawy samochodu S. w oparciu o oryginalne części zamienne bez potrąceń i rabatów naprawa wynosi 34 515 złotych brutto.

Sąd dochodzona pozwem kwota 5100 złotych w stosunku do kwoty wyliczonej przez biegłego i kwoty 20 230,72 złotych brutto wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym nie jest wygórowana.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. jest w pełni usprawiedliwiony.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Zasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00,, publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Strona pozwana odpowiada wobec powoda jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej osoby, która jako posiadacz samoistny mechanicznego środka komunikacji wyrządziła szkodę w mieniu w związku z ruchem tego środka komunikacji (art. 822 § 1 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 436 § 2 k.c. zw. z art. 415 k.c.).

Legitymacja bierna strony pozwanej w niniejszej sprawie była niesporna.

Nie budzi też wątpliwości legitymacja czynna powoda z racji zawartych umów cesji wierzytelności z dnia 14 listopada 2018 r. (k. 7) i z dnia 05 grudnia 2018 r. (k. 8).

Tak samo niesporny jest zakres uszkodzeń samochodu marki S. nr rej. (...) poszkodowanego S. N. (2) w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 4 września 2018 r.

Z dyspozycji art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego.

W judykaturze przyjmuje się (por.m.in. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, publ. OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwała SN z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, publ. OSNC 2007/10/144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy.

Art. 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, przejawiającą się tym, że powinno ono odpowiadać wysokości doznanej przez poszkodowanego szkody i rekompensować uszczerbek w jego majątku.

Podstawową funkcją odszkodowania jest zatem kompensacja w granicach adekwatnego związku przyczynowego.

Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (tak: uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00).

Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki SN z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

W tym zakresie Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CNP 43/17).

Prawidłowe zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, publ. OSNC 2003/1/15; postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

W takim przypadku może on żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody.

Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy niewątpliwie od okoliczności sprawy.

Podstawową funkcją odszkodowania jak wyżej podkreślono jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

Uszkodzenie pojazdu w wyniku wypadku komunikacyjnego powoduje, że w majątku właściciela pojazdu uszkodzonego powstaje szkoda. Wartość tej szkody wyraża kwota, jaką właściciel pojazdu musi wyłożyć, aby przywrócić swój pojazd do stanu przed wypadkiem.

Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe, niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących

na lokalnym rynku (uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, publ. Biul. SN 2003/6/4), przy czym poszkodowanemu należy się nie tylko zwrot poczynionych przez niego przy tej naprawie nakładów, ale i zwrot robocizny z uwzględnieniem przyjętych, z reguły w miejscu zamieszkania, stawek robocizny za tego rodzaju usługi (wyrok SN z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, publ. LEX nr 50530).

Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, publ. OSNC 2003/1/15; postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi tzw. szkoda całkowita.

Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem w przypadku, gdy koszty naprawy przekraczają wartość samochodu sprzed wypadku, poszkodowanemu tytułem odszkodowania należy się różnica między wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością pojazdu uszkodzonego (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r. w sprawie V CKN 903/00 publ. OSNC 2003/1/15)

Ponadto w wyroku z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, (publ. OSPiKA 1971/12/231) wskazano, iż: „w wypadku nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu, odpowiedzialny za wypadek obowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku”.

Sąd Najwyższy przyjmował także, że gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania, polegającego na zapłaceniu kwoty odpowiadającej "różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji" (por. wyrok z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971/5/93). Podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 lutego 1992 r I ACr 30/92 (OSA 1993/5/32) wskazał, iż „szkoda całkowita następuje wówczas gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody”.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację poglądy te podziela.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy za bezsporny uznał rodzaj i zakres uszkodzeń, do jakich doszło w samochodzie marki S. nr rej. (...) poszkodowanego S. N. (2) w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 4 września 2018 r.

W oparciu o opinię biegłego B. K. (k.72-76) w części dotyczącej kosztów naprawy samochodu S. przy założeniu, że chodzi o oryginalne części zamienne bez potrąceń i rabatów przyjęć należało, że naprawa wynosi 34 515 złotych brutto.

Z opinii biegłego nie wynika zaś, że naprawa pojazdu nowymi częściami oryginalnymi producenta spowodowałaby wzrost jego wartości.

Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest zaś na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.(tak uchwała 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r. III CZP 80/11, publ. Rozpr.Ubezp.2013/1/0, Rozpr.Ubezp.2013/1/0, OSA w Kat. i SO 2012/5, Prok.i Pr.-wkł. 2013/4/38, LEX nr 1129783, OSNC 2012/10/112, www.sn.pl, Biul.SN 2012/4/5, Wiad.Ubezp..2012/1/13, Wiad.Ubezp..2012/3/31, Pr.As.2012/3/81, FP.2012/4/121, Rejent 2012/4/169, Palestra 2012/7-8/172, M.Prawn. 2013/7/385, M.Prawn. 2012/15/831, M.Prawn. 2012/24/1319, M.Prawn. 2012/24/1319-1323)

Strona pozwana okoliczności przeciwnej nie wykazała (art. 6 k.c.).

Przyjmując dodatkowo, że logiczny jest wniosek biegłego (k. 108), iż: „...naprawa powypadkowa pojazdu, nawet ta wykonana przy użyciu części oryginalnych i z największą starannością zawsze pozostawia ślad...”, to nie może budzić wątpliwości, iż taka naprawa przywracałaby pojazd do stanu sprzed uszkodzenia bardziej niż przy naprawie pojazdu użyciu części alternatywnych.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18 Sąd Najwyższy odmawiając podjęcia uchwały i odpowiedzi na pytanie: „czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”

stwierdził, że:

„ konieczność naprawienia szkody w całości oznacza, że wartość techniczna i rynkowa pojazdu sprzed jej zaistnienia i po tym fakcie powinna być taka sama, a naprawiony pojazd ma zapewnić poszkodowanemu taki sam komfort jazdy i bezpieczeństwo, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu”.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację z taką argumentacją Sądu Najwyższego się zgadza i ją podziela. Prowadzi ona do jak się wydaje słusznego wniosku, iż poszkodowany ma zawsze prawo oczekiwać naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części i to niezależnie od wieku pojazdu, chyba, że podmiot odpowiedzialny za szkodę wykaże w procesie (art. 6 k.c.), że naprawa według takich kryteriów się nie należy.

W uzasadnieniu cytowanego postanowienia z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18 Sąd Najwyższy wskazał bowiem, iż: „w świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się, do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie należne poszkodowanemu może być ustalone, także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie – stosownie do okoliczności sprawy – może być obniżone”.

Koszt naprawy samochodu marki S. nr rej. (...) poszkodowanego S. N. (2) w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 4 września 2018 r. wynosi 34 515 złotych brutto.

W ocenie Sądu Okręgowego spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela i zapłata odszkodowania na rzecz poszkodowanego do kwoty 20 230,72 złotych spowodowała wygaśnięcie zobowiązania ubezpieczyciela, ale tylko do wysokości dokonanej zapłaty.

Przyjęcie odszkodowania nie zostało zaś potwierdzone ugodą między poszkodowanym a ubezpieczycielem co by oznaczało powagę sprawy ugodzonej.

W tym stanie rzeczy powód skutecznie nabył w drodze cesji wierzytelności o odszkodowanie względem strony pozwanej w zakresie należnego a niewypłaconego dotąd odszkodowania.

Skoro doszło do skutecznego przelewu, a kwota wypłaconego odszkodowania jest zaniżona, to powództwo o kwotę 5100 złotych jest zasadne.

Należy bowiem wskazać, że kwestią kluczową dla skuteczności umowy cesji jest posiadanie przez cedenta uprawnień, które mają być jej przedmiotem.

Skoro w dacie cesji szkoda w samochodzie nadal istniała, to wierzytelność poszkodowanego względem ubezpieczyciela o odszkodowanie nie wygasła.

Zawarte umowy cesji (k. 7-8) odnosiły się bowiem do istniejącej jeszcze po stronie poszkodowanego wierzytelności. S. N. (2) mógł skutecznie przynieść na cesjonariusza oczekiwane roszczenie odszkodowawcze w zakresie takim w jakim zapłacona dotąd kwota 20 230,72 złotych nie rekompensowała jego szkody w pojeździe. Dlatego umowy cesji z dnia 14 listopada 2018 r. (k. 7) i z dnia 05 grudnia 2018 r. (k. 8) uznać należało za skuteczne.

Z art. 508 k.c. wynika, iż zobowiązanie wygasa, gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik zwolnienie przyjmuje.

Jak w przypadku każdej umowy, do zwolnienia z długu konieczne są zgodnie oświadczenia woli dwóch stron zobowiązania. Próba dokonania przez wierzyciela jednostronnej czynności, mającej do tego celu prowadzić, mimo że byłaby potencjalnie dla dłużnika korzystna, nie wywoła pożądanego skutku prawnego. Do zwolnienia z długu wymagana jest zatem zawsze zgoda dłużnika. W przypadku gdy wierzyciel wyraził wolę zwolnienia dłużnika z długu, to jego oświadczenie należy traktować jako ofertę zawarcia umowy (art. 66 k.c.) z wszelkimi tego konsekwencjami, w szczególności w zakresie związania oferenta złożoną ofertą. Co oczywiste, oferta taka musi dotrzeć do wiadomości adresata, by mógł on ją zaakceptować.

Zwolnienie z długu może obejmować jedynie dług istniejący (wyrok SN z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 202/02, OSP 2005, z. 6, poz. 75).

W judykaturze można niekiedy spotkać stanowisko, że umowa o zwolnienie z długu może być zawarta tylko w przypadku istnienia wymagalnej wierzytelności (np. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 26 lutego 2008 r., I SA/Gl 890/07, LEX nr 465021; uzasadnienie wyroku SA w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2012 r., I ACa 649/12, LEX nr 1281061). Pogląd taki należy uznać za nietrafny. W rzeczywistości przedmiotem zwolnienia może być nie tylko dług wymagalny, lecz także dług niewymagalny, a nawet dług przyszły. Podobnie jak w przypadku wierzytelności przyszłej, również zwolnienie z długu przyszłego wymaga oczywiście, oprócz wskazania osoby wierzyciela i dłużnika, dostatecznego sprecyzowania przyszłego obowiązku świadczenia, od którego dłużnik ma być zwolniony. Przewidywania dotyczące możliwości powstania długu powinny być oparte na określonej, dostatecznie ukształtowanej podstawie prawnej (por. P. Drapała, Zwolnienie z długu, PS 2002, nr 7–8, s. 113 i n.; K. Zagrobelny, Głosa do wyroku SN z dnia 3 października 2003 r., IV CK 202/02, OSP 2005, z. 6, poz. 75; wyrok SN z dnia 3 października 2008 r., I CSK 125/08, LEX nr 510988).

Strona pozwana nie wykazała (art. 6 k.c.), aby doszło do zwolnienia jej z długu.

Podsumowując Sąd Rejonowy zasądził kwotę 4 164,28 zł (jako różnicę między kwotą 24 395 zł i 20 230,72 zł) oraz oddalając powództwo w pozostałym zakresie 935,72 złote nieprawidłowo rozliczył należną kwotę w ramach odpowiedzialności pozwanego za szkodę w pojeździe i naruszył zasady z art. 361 k.c.

Powodowi należy się dochodzona pozwem kwota 5 100 złotych i dlatego dodatkową kwotę 935,72 złote należało zasądzić z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tj. od dnia 5 października 2018 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03 (OSN 2004/4/51) wyjaśniono, że niezależnie od tego, czy poszkodowany w wypadku samochodowym dokonał już odpowiedniej naprawy samochodu, to „sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić” (podobnie: uzasadnienie uchwały SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, publ. OSN 2002/6/74).

Roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości (tak: uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/0 publ. OSN 2007/190/144).

Należy odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu). Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (tak: uchwała SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 nie publ.). Koszty naprawy pojazdu uszkodzonego mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem, a roszczenie takie służy do wyeliminowania już istniejącej szkody.

Przepis art. 817 § 1 k.c. wskazuje, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Zgodnie z art. 817 § 2 k.c. gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Wreszcie w myśl art. 817 § 3 k.c. umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać postanowienia korzystniejsze dla uprawnionego niż określone w paragrafach poprzedzających.

Kwestia daty początkowej od której należą się odsetki nie była w sprawie kwestionowana.

Stąd prawidłowo odsetki bieżą od wskazanego w pozwie dnia, tj. od dnia 05 października 2018 r.

Nieprawidłowe w zakresie zaskarżenia apelacją jest też rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Skoro powód dochodził ostatecznie kwoty 5 100 zł (k. 2) a powództwo zostało uwzględnione w całości to powód wygrał sprawę w 100 %.

W zakresie rozdziału kosztów procesu należało zastosować regułę z art. 98 k.p.c.

Koszty procesu poniesione przez powoda jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku (k. 139) obejmowały kwotę 2 591, 70 złotych, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu (255 zł), wykorzystana część zaliczki na koszt opinii biegłego w kwocie 500 zł, opłata za czynności adwokata (1800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), kwota wydatków podlegająca ściąganiu (19,70 zł).

Taką kwotę należało zasądzić na rzecz powoda zasądzić.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 1 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniając zaskarżony wyrok w pkt. III i nadając nową treść pkt. II.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 935,72 zł (k. 145), a apelacja została uwzględniona w całości. Stąd koszty postępowania apelacyjnego wynoszą na rzecz powoda 235 zł

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powódki ustalone na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) w kwocie 135 zł (50 % z 270 zł) oraz opłata od apelacji w kwocie 100 zł (k. 133 w zw. z k. 152).

(...)